

Samolot myśliwsko-bombowy Su-20 można zobaczyć w Brzezinach.

Samolot Su-20 w Brzezinach

Pasjonat z Brzezin odkupił Su-20 od prywatnego przedsiębiorcy, który ctery lata temu wylicytował go na aukcji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Przetransportował samolot do Brzezin, a teraz będzie go powoli odrestaurowywał.

Poza ZSRR, Polska była jedynym krajem w Układzie Warszawskim, który używał tego typu samolotów. Su-20 służył do 1997 roku. Kiedy minęły czasy jego świetność, wyciągnięto z

niego silnik i przelożono do jego następcy - Su-22. Jak mówi właściciel samolotu, najprawdopodobniej silnik tej maszyny nadal jest sprawny. Su-20, który od kwietnia znajduje się w Brzezinach, w powietrzu spędził 1359 godzin. Mógł być wykorzystywany do transportowania bomb jądrowych. Su-20 - odrzutowiec o zmiennej geometrii skrzydeł używany jako samolot myśliwski, szturmowy, bombowy i rozpoznawczy zaczęto produkować od 1972 roku. Na wyposażeniu polskich jednostek bojowych pojawił się w 1974 roku. Polska zakupiła 26 egzemplarzy, z

czego dwa z nich mogły transportować bombę atomową. - Samolot, który posiadam można było wykorzystać do ataku nuklearnego. W Polsce były takie tylko dwa. Ten Su-20 jest przystosowany do przenoszenia bomb jądrowych. Nasi piloci ćwiczyli na nim

zrzut atrap bomb atomowych - mówi właściciel samolotu, a zarazem wiceprezes Muzeum Orła Białego w Skarżysku Kamiennym, Stanisław Rabej. Samolot został przewieziony do

Fachowym demontażem i montażem Su-20 nie byłoby się w stanie zająć amatorzy, dlatego ściągnąłem najlepszą ekipę w kraju. Mam zamiar go odrestaurować i wyeksponować -

zapewnia Stanisław Rabej, który chce go pomalować wraz z zachowaniem oryginalnych, rosyjskich napisów. - Fachowcy obiecali mi, że to zrobią. Poza tym mam w planach odrestaurować kokpit i przenieść do oddzielnego pomieszczenia, gdzie będzie słychać nawet ryk silników - dodaje Pan Stanisław. Z całą pewnością będzie to ogromne przeżycie, zważywszy na fakt, że Su-20 mógł latać przekraczając dwukrotnie prędkość dźwięku.

Su-20 to duma lotnictwa Układu Warszawskiego sprzed lat. Przyciąga do Brzezin wielu pasjonatów z całej Polski, którzy chcą go zobaczyć na własne oczy. Stanisław Rabej

zapewnia, że przywróci mu jego dawną świetność i już niedługo będzie wyglądał tak, jak w czasie ostatniego lotu.



Su-20 w całej okazałości

foto. Agnieszka Olech

Brzezin w częściach czterema tirami. - Przez trzy dni składali go żołnierze - mechanicy z bazy wojskowej, gdzie samolot stacjonował przez prawie 20 lat. To ci sami mechanicy, którzy teraz opiekują się naszymi F-16. Oni też złożyli go tu, na miejscu w Brzezinach.

AGNIESZKA OLECH